

Piechu, Podobno

Podobno za dużo tu pije i każdy związek rozbija (bije!)
To miało dawno być za mną, ale chyba mi to nie minie (nie!)
Czuje się jak na ekonomii bo to bilans zysków i strat (strat strat strat!)
Podobnie jak towar z defektem też mam wiele wad
I że chodzę nocami naćpany drogami pomiędzy blokami też tu się bawie
Szczepnie na prawdę już nie wiem czy to Piechu Stifler czy Bestia
Jeśli mam tu szukać powodów no to znowu tu czuję bordeline
Wokół mnie jest pełno ludzi a czuje się taki sam

Jestem Piechem Bestią Stiflerem pojebem mam klamkę jedynie na łapie (łapie!)
Poza nią nic nie wiem
Tu niunie są ostre jak chili znów tracę się tylko dla jednej tu chwili
I czuje że mega mam jazdy tu w głowie a pixy nie brałem tu nigdy w życiu (nigdy!)
Więc może powiesz mi kiciu czy gubię rozsądek po picciu
Nie pytaj mnie kurwa już o to oh, jestem taki niedostosły
Jak nowości na rynku Ja to obiekt pożądania
A życie nie takie proste jak puzzle się nie układa
Miałem na trzeźwo układać to życie i nagrywać tu ciągle sztosy
Za to mam zarwane już noce i posypane tu nosy
Na prawdę was kurwa nie czaje ja lecę na bicie nie lecę po ścianie
I w sumie dla was nie fajnie że znowu wyrywam se jakąś tu Panne Ha!